

PRZEGŁĄD PEDAGOGICZNY SPRAWY TOWARZYSTWA

NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
WYCHODZĄ W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Nr 9/II.

Warszawa, 4 marca 1922 r.

R. XLI (6)

Prenumerata miesięczna Mk. 200.

Cena jednego numeru Mk. 60.

Członkowie T. N. S. W. otrzymują „Przegląd Pedagogiczny” bezpłatnie.

TREŚĆ: Zielony stolik.
Reforma szkolnictwa w Niemczech.
Kronika Towarzystwa: Sprawozdanie z 1 Zjazdu Dyrektorów Gimnazjów Państwowych.
Prasa o nauczycielstwie.
Z tygodnia.
Z ruchu wydawniczego.

OGŁOSZENIA:
 $\frac{1}{1}$ str. M. 60 000
 $\frac{1}{2}$ str. M. 30.000
 $\frac{1}{4}$ str. M. 15.000

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Cracka 18

Tel. 76-60.
R-k w P.K.O. 2078

ZIELONY STOLIK

Po państwach zaborczych odziedziczyła Polska trzy różne biurokracje, a nie wiadomo, która z nich najgorsza. Z kombinacji tych trzech zaczyna się wytwarzać nasza własna już, polska biurokracja, która wobec mozolnie tworzonego dopiero aparatu administracyjnego ma wiele sposobności do bujania i wydawania wielu wdzięcznych kwiatów.

Nie brak ich też na niwie szkolnej.

Nie wdając się w systematyczny rozbiór i analizę szczegółową różnych objawów biurokracji szkolnej, chcę zwrócić uwagę na niektóre tylko osobliwości. Że zaś pismo nasze ma mało miejsca, więc muszę posługiwać się metodą szkicowania grubymi rysami.

I. Kuratorjum lwowskie zarządziło bardzo rozumnie, iż legitymacje kolejowe wydawać i prolongować miały swoim podwładnym dyrekcje szkół średnich i inspektorowie szkolni powiatowi. Nie podobało się to jednak widocznie jakiemuś wyższemu biurokracie i skasował śmiałą inowację tę. Cóż się wskutek tego dzieje? Co roku trzeba posyłać dziesiątki

tysięcy legitymacyj do prolongaty do Kuratorjum. Tam kurator wcale ich nie widzi, gdyż w jego imieniu odciskają na legitymacjach stampilki z „facsimilem” podpisu panowie i panienki z kancelarii manipulacyjnej. Nie mogąc sobie dać rady z robotą tą, muszą pracować w godzinach wieczornych, a że niema na to funduszków, muszą właściciele legitymacyj płacić za ćwiczenia te. Nie idzie już o te 10 czy 20 mk., gdyż to kwota drobna. Ale kosztą przesyłki tyłu legitymacyj tam i z powrotem, kosztą przesyłki ze szkół wiejskich do inspektora, wykazy, rejestra i t. p. A jaki skutek? Jeśli idzie o kontrolę, toć przecież lepszą ma ewidencję najbliższy przełożony, niż kurator. Przytem jedna uwaga. Jeśli na legitymacjach urzędniczych może być podpis wyciśnięty stampilką, dlaczego dyrektorowie muszą własnoręcznie podpisywać zniżki dla uczniów? To już zdaje się tajemnica tego samego „wyższego” biurokraty (z Ministerstwa Kolei zapewne).

II. Historia rozszerzania i kurczenia się tegorocznych ferij świątecznych Bożego Narodzenia domaga się pióra jakiegoś satyryka. Najpierw według okólnika z dn. 26 września r. 1921 l. 849/pr. mieliśmy w Małopolsce wschodniej świętować od dn. 22 grudnia do dn. 3 stycznia i od dn. 5 do dn. 10 stycznia, zatem z jednym dniem nauki w pośrodku w dn. 4 stycznia. Potem zaczęły się pojawiać komunikaty w dziennikach: pierwszy rozciągnął ferie aż do dn. 9 stycznia, drugi skrócił święta w obrządku łacińskim do dn. 28 grudnia, aż trzeci pocieszył strapiionych i ostatecznie świętowaliśmy bez przerwy do dn. 10 stycznia. Ponieważ święta Bożego Narodzenia nie są ruchome, możnaby zdaje się sprawę tę ustalić zawczasu i nie robić niepotrzebnego zamieszania. A przede wszystkim powinnyby władze szkolne dojść już raz do przekonania, że skoro musimy obchodzić święta dwu obrządków, to kilka dni nauki między świętami nie są nic warte a kosztują jednak: opał, kosztą podróży i t. p.

III. W jednym z numerów poprzednich „Przeglądu” słusznie żalił się pewien kolega, iż pozbawiono nauczycieli gimnazjalnych dochodów z taks, które dwukrotnie już w ostatnich czasach podwyższono. Ale jest w sprawie tej drugie, znacznie ciekawsze zjawisko. Oto w seminarjach wprowadzono taksy za egzaminy, których pierwiej nie było, ale idą one do podziału między nauczycieli egzaminujących. Taksy te są niższe, niż w gimnazjach. Nasuwa się tu cały szereg pytań: czy świadomie pozwolono cieszyć się jakiś czas nauczycielom seminarjów tym przywilejem, aby im go potem odebrać? czy może w Ministerstwie i innych władzach szkol-

nych istnieje ten system, iż nie wie lewica, co czyni prawica? czy wreszcie uważa się nauczycieli seminarjów za gorzej uposażonych?

IV. W każdym okresie rozwoju jakiegoś szkolnictwa ma władza szkolna jakiegoś ulubionego konika, na którym harcuje z upodobaniem. U nas obecnie takim ulubieńcem jest „wychowawstwo“. Ma ono osobnych referentów swoich na wszystkich szczeblach drabiny hierarchicznej. Dawniej nauczyciel uczył i zarazem wychowywał, dziś robi się z wychowania osobny „kunszt“ i w każdej klasie kilku nauczycieli uczy, a tylko jeden (t. j. opiekun klasowy) wychowuje. Może tak nie jest w rzeczywistości, ale tak się przedstawia stosunek ten formalnie, bo przecież tylko opiekun klasowy pobiera remunercję za wychowawstwo i on tylko ma obowiązek pisać co kilka tygodni sprawozdanie z „czynności wychowawczych“. Czasem, gdy okres konferencyjny jest bardzo krótki, może się opiekun klasy przekonać, jak wielkim darem jest fantazja twórcza i jak przykro jest daru tego nie posiadać! Zanim jednak „u góry“ przyjdą do przekonania, iż wystarczy sprawozdanie półroczne, jeśli już nie roczne, poci się niejeden „wychowawca“ nad sprawozdaniem. Ale obecnie dokonano doniosłego wynalazku w tym przedmiocie i to... w Przemyślu na konferencji dyrektorów. „Opiekunowie klasowi mają obowiązek wpisywać w dzienniku klasowym wszelkie czynności i zabiegi wychowawcze, przedsiębiorane poza lekcjami z podaniem wymiaru czasu na nie zużytego“. Doskonale! Teraz można będzie wychowanie obliczyć na minuty, a nawet sekundy, a z czasem będziemy mogli działalność wychowawczą ważyć na dekagramy a może nawet wymierzyć centymetrem? Wszystko to jeszcze może zielony stolik objąć swoim wpływem. Ale jedna w tem rzecz nie jest jasna. Dlaczego właśnie mają to wpisywać opiekunowie w dzienniku klasowym? Czyżby szło o kontrolę przez uczniów, którzy w czasie przerw mają zazwyczaj możność zaglądania do dziennika? A powtóre: kiedy ma to nauczyciel wpisywać? Jeśli w czasie lekcji szkolnej, to szkoda czasu straconego. Jeżeli już notatki te są konieczne, czy nie mógłby służyć do tego ten sam dziennik, leżący na stole w sali konferencyjnej, w którym mają być zapisywane wycieczki naukowe i zabawowe? Ponieważ od 2 lat prawie mamy obiecany regulamin wychowawstwa, nad którym pracują w Ministerstwie, może w nim te wszystkie sprawy doczekają się unormowania.

(Regulamin taki pod nadglówkiem „Instrukcja, dotycząca działalności wychowawczej nauczycieli w szkołach średnich ogólnokształcących“ Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało już.

Streszczenie „Instrukcji“ tej podaliśmy w № 7/II pisma naszego p. t. „Obowiązki opiekuna klasowego“ — str. 3. Przyp. Redakcji).

V. Mają nauczyciele dość utrapienia z wychowawstwem, ale mają też dyrektorowie swój „krzyż“ z nowymi przepisami rachunkowymi i kasowymi. Już zapewne nauczyli się wypełniać asygnacje i talony, bo ostatecznie święci garnków nie lepią. Ale nie mogą biedacy doczekać się ksiąg i druków do prowadzenia rachunkowości. Jeżeli kasy skarbowe mają już księgi i druki te od kilku tygodni, jeżeli gimnazja w b. Królestwie Kongresowem mają je od dawna, dlaczego tak długo muszą na nie czekać gimnazja w Małopolsce? O stoliku zielony! ulituj się! Przecież z Ministerstwa W, R. i O. P. do Ministerstwa Skarbu w Warszawie nie musi być tak bardzo znów daleko, żeby porozumienie się trwać musiało kilka miesięcy?

VI. Bardzo ważną i pożyteczną rzeczą jest statystyka, ale musi ona być celową. Zapisywanie całych arkuszy, które nikomu na nic się nie przydadzą, jest stratą czasu, a co ważniejsza, drogiego bardzo papieru. Obecnie opracowujemy 5 formularzy statystycznych. Pragnąłbym jednak dowiedzieć się, do jakiego działu statystyki potrzebny jest formularz IV, podający rozdział czynności między członków grona nauczycielskiego, skoro już w formularzu II to samo figuruje w rubryce 14? Tak samo mało uchwytne jest cel statystyczny formularza V, który zawiera szczegółowy „podział godzin“. Jest to przecież sprawa czysto wewnętrzna zakładu i często w ciągu roku zmienia się podział ten, zatem nie odzwierciedla żadnego stałego stanu i trudno zeń wyprowadzić jakieś obliczenie statystyczne. Dotychczas wystarczał rozdział czynności między członków grona, który posyła się z początkiem roku szkolnego do Kuratorjum, a dla celów statystycznych takiż sam rozdział w drukowanych sprawozdaniach rocznych.

Oto kilka figlów „zielonego stolika“, jakie mimochodem nasunęły się w ciągu pracy codziennej w szkole.

Możeby się ich znalazło więcej — ale te są szczególnie typowe i nadają się do dyskusji.

Celem artykułu tego nie była bynajmniej chęć sprawienia komuś przykrości — lecz dążenie do usunięcia ze szkoły wszystkiego, co trąci nierozsądną biurokracją. To zaś zawsze może szkole wyjść tylko na pożytek.

Henryk Kopia
(Sokal)

Reforma szkolnictwa w Niemczech

Sprawie powyższej poświęcił świeżo Kurjer Lwowski artykuł, który ze względu na niezmiernie interesujące szczegóły przytaczamy niżej w całości niemal.

Jedną z najważniejszych spraw — pisze dziennik ten — będących na porządku dziennym Sejmu Rzeszy, jest reforma szkolna. Zadaniem Sejmu będzie jedynie ustalenie głównych ram wychowania szkolnego, wypracowanie zaś szczegółów i wprowadzenie ich w życie zależeć będzie od krajów oddzielnych. Niemcy rozumieją bardzo dobrze ważność problemu tego, dlatego też walka na wiecach i w prasie nie ustaje. Najbardziej spornym punktem jest sprawa religii. Centrowcy na ostatnim kongresie przez usta kanclerza Wirtha zaznaczyli uroczyście, że usunięcie religii ze szkoły będą uważali za casus belli. Za centrowcami pójdzie niewątpliwie cała prawica, po przeciwnej zaś stronie staną stronnictwa od demokratów aż do komunistów włącznie.

Wśród powodów projektów, jakie się w sprawie tej zjawiały, na pierwszy plan wybija się projekt radcy szkolnego w Berlinie, znanego zresztą w Europie pedagoga, Wilhelma Paulsena. Projekt jego nosi tytuł: „Główne zarysy i zasady naturalnego porządku szkolnego”. Zasady projektu są następujące:

1) Szkoła nie jest miejscem nauki, lecz miejscem współżycia młodzieży płci obu.

2) Szkoła tak we wzajemnem współżyciu, jakoteż przy pracy znosi wszelkie różnice klasowe i stanowe, nie zna ani partyj kościelnych, ani politycznych.

3) Szkoła otwiera u siebie pole do wykształcenia umysłowego i fizycznego stosownie do bogactwa zdolności swych.

4) Szkoła rozwija się niezależnie od istniejących rodzajów szkół, nie uwzględnia ani celów egzaminowych ani też zawodowych. Szkoła rządzi się własnymi prawami i zrzuca się wszelkich przywilejów wykształcenia.

Wychowanie rozłożone jest na 12 lat, z tego 9 lat przebiega wychowanie w t. zw. „Gemeinschaftschule“, a 3 w t. zw. „Schulengemeinschaft im gemeinschaftlicher Oberstufe“.

Ustrój szkolny składa się z 1) z grona nauczycieli, 2) komitetu rodzicielskiego i 3) z komitetu uczniowskiego, wybranego z najstarszych roczników. W ten sposób powstała „rada szkolna“ decyduje o formach zasadniczych szkoły i przyczynia się materialnie i moralnie do rozwoju gminy.

Projekt Paulsena wywołał niesłychaną polemikę na wiecach i w prasie i posiada już dziś literaturę swoją. Projekt będzie przedstawiony Sejmowi pruskiemu, jako podkład do dyskusji o reformie szkolnictwa.

Sfery demokratyczne, a zwłaszcza socjalistyczne przyjęły projekt ten z zapalem, koła jednak wyznaniowe i prawicowe zwalczają go z całą gwałtownością.

Jak widać z powyższego, projekt omówiony w skrócie na łamach Kurjera Lwowskiego godzi w pojęcia dotychczasowe o celach i zadaniach szkoły i ustroju jej. Trudno jest co prawda na zasadzie skrótu tego przesądzać o wartościach jego dodatnich bądź ujemnych. To też postaramy się niebawem zapoznać czytelników naszych bliżej z projektem samym, jak również poglądami zwolenników i przeciwników jego.

S — wicz

KRONIKA TOWARZYSTWA

SPRAWOZDANIE

z I Zjazdu Dyrektorów Gimnazjów Państwowych
w dn. 3 i 4 lutego r. 1922 w Warszawie

W grudniu r. 1920 wśród dyrektorów Gimnazjów Państwowych w Warszawie powstała myśl zrzeszenia się. Myśl tę urzeczywistniono w r. 1921 i w marcu tegoż roku, jako składowa część T. N. S. W. powstaje organizacja pod nazwą „Sekcja Dyrektorów Gimnazjów Państwowych.”

Jednym z przejawów działalności Sekcji tej jest Zjazd, który odbył się w Warszawie dn. 3 i 4 lutego, gromadząc uczestników ze wszystkich zakątków Polski. Stosownie do zapowiedzi otwarcie Zjazdu i pierwsze posiedzenie odbyło się dn. 3 lutego o godz. 10 rano w lokalu T. N. S. W.

Pierwsze posiedzenie Zjazdu

Na sali obecni przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P. w osobach pp. podsekretarza stanu Tadeusza Łopuszańskiego, dyr. Departamentu szkolnictwa średniego Grzegorza Zawadzkiego, naczelnika wydziału szkół średnich państwowych d-ra Zygmunta Zagórowskiego, naczelnika wydziału programowego A. B. Dobrowolskiego, naczelnika wydziału higieny szkolnej d-ra Stanisława Kopczyńskiego, wizytorów szkół średnich oraz przybyłych w charakterze gości pp. d-ra Karola Opuszyńskiego (kuratorjum poznańskie), p. Tadeusza Czapczyńskiego (kuratorjum łódzkie), przedstawiciele szkolnictwa prywatnego średniego w osobach pp.: L. Rudzkiej, Z. Sierpińskiej, W. Górskiego i K. Kujawskiego oraz licznie przybyli dyrektorowie

i dyrektorki ze wszystkich dzielnic Polski. Związek zawodowy Dyrektorów (Małopolska) reprezentuje delegat p. d-r K. Nittmann (Lwów).

Przybyłych wita w imieniu Sekcji Dyrektorów Koła Warszawskiego dyr. Jan Zydler, zapraszając do stołu przyzdyjalnego, jako współprzewodniczących pp.: Dezyderego Ostrowskiego (Poznań), Mikołaja Mazanowskiego (Kraków), d-ra Wojciecha Krajewskiego (Toruń).

Przewodniczenie obejmuje p. D. Ostrowski, zapraszając z kolei na asesorów p. M. Świnarską (Poznań) i p. d-ra K. Nittmanna (Lwów), na sekretarzy zaś p. St. Eustachiewicza (Puławę), p. J. Firewicza (Suwałki) i p. Wł. Wajdowicza (Grajewo).

Następnie dyr. Ostrowski odczytuje porządek dzienny obrad, udzielając głosu p. podsekretarzowi stanu T. Łopuszańskiemu.

P. podsekretarz stanu Łopuszański dziękuje za zaproszenie na Zjazd i podkreśla, że chwila zwołania Zjazdu jest nadzwyczaj szczęśliwa: czasy niepewności już skończyły się i rozpoczyna się okres lotu pełnego i swobodnego do podniesienia oświaty, a do czego przyczyni się zatarcie różnicy 3 systemów, pozostałych po zaborcach i ustalenie nowego pojęcia szkoły średniej, która obecnie jest w stanie ewolucji. Te dwa zadania ma więc przedewszystkiem do spełnienia obecny Zjazd Dyrektorów. Następnie wita Zjazd prezes zarządu głównego T. N. S. W. dyr. Paweł Sosnowski, podkreślając, że członkami organizacji, której przewodniczy są nie tylko nauczyciele szkoły powszechnej, średniej czy też wyższej oraz dyrektorowie, lecz do tego zaszczytnego miana mają prawo wogóle wszyscy ci, którzy pracują nad wychowaniem nowych pokoleń.

Stosownie do zapowiedzianego porządku dziennego wygłaszają referat „Cele, zadania i środki wychowawcze szkoły średniej” dyr. Juraszyński, Goska i Michałowska z Warszawy.

Po dyskusji, uchwalono następujące, postawione przez referenta wnioski:

1) Uznając potrzebę pracy, zmierzającej do odrodzenia narodu polskiego, zatarcia śladów wieloletniej niewoli i obudzenia sumienia narodowego oraz rozumiejąc, że najprostszą drogą do osiągnięcia tego celu jest usilna praca wychowawcza nad młodzieżą, pierwszy zjazd Dyrektorów szkół średnich państwowych w Polsce stwierdza, że naczelnym zadaniem szkoły jest obok nauczania, należyte postawienie sprawy wychowawczej. Aby zadaniu temu sprostać, Zjazd postanawia zjednać dla tej idei i jaknajbardziej zachęcić do pracy wychowawczej kolegów nauczycieli i wychowawców, organizując przedewszystkiem stałe posiedzenia wychowawców. Na posiedzeniach tych, w celu ujednostajnienia poglądów na potrzebę i wartość pracy wychowawczej szkoły, mają być omówione jeszcze w bieżącym roku szkolnym cele, zadania i środki wychowawcze szkoły średniej.

2) Stojąc na stanowisku uznanem, że życie wychowuje człowieka i że podstawą wychowania młodzieży jest żywy przykład wychowawcy, Zjazd postanawia, aby pracą wychowawczą w szkołach powierzać tylko najbardziej odpowiednim jednostkom wśród personelu nauczycielskiego danego gimnazjum.

3) Rozumiejąc, że dziecko musi być pociągnięte do pracy wychowawczej nad sobą, Zjazd postanawia poczynić próby zorganizowania we wszystkich szkołach samorządu klasowego, pamiętając, że próby takie mogą dać wyniki dodatnie jedynie wówczas, gdy dyrektor, względnie wychowawca, odpowiednio młodzież przygotowuje do pracy nad sobą. Rozumiejąc, że racjonalnie postawione wychowanie fizyczne jest nie tylko czynnikiem, rozwijającym siły fizyczne, ale i pomocą przy hartowaniu woli, wytrwałości i dzielności charakteru Zjazd postanawia zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o zorganizowanie we wszystkich szkołach obowiąz-

kowych dla każdego ucznia (uczennicy) przynajmniej jednogodzinnych ćwiczeń fizycznych, gier i zabaw na świeżym powietrzu, względnie w odpowiednio pobudowanych halach. W tym celu należy w każdym większym mieście przygotować odpowiednie tereny na wzór krakowskiego parku d-ra Jordana.

Postanowiono również na wniosek dyr. d-ra Krajewskiego (Toruń) zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P., aby organizowało i popierało wzajemne odwiedzanie się szkół różnych dzielnic Polski, a to celem zniewelowania różnic w wychowaniu młodzieży, a ujednolajnienia pracy nad jednolitą szkołą Polską.

Posiedzenie drugie (popołudniowe)

dn. 3 lutego 1922 w gmachu gimn. Państwowego im. Stefana Batorego.

Obradom przewodniczy p. dyr. M. Mazanowski (Kraków).

Przed porządkiem dziennym d-r Mikułowski w imieniu Departamentu I zwraca się do obecnych z prośbą, aby poparli usiłowania Ministerstwa zorganizowania kursów dokształcających dla nauczycielstwa, dając prelegentów, pomoce naukowe i lokale.

Na porządku dziennym referat „Zadania i obowiązki wychowawcy (opiekuna klasowego)”. Sprawę referuje dyr. Zydler (Warszawa), zapoznając słuchaczy z opracowaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. „Instrukcją dla wychowawców”. Referent komunikuje, że sekcja Dyrektorów koła warszawskiego z wielką radością i pełną życzliwością powitała projekt Ministerstwa, zgłaszając następujące uzupełnienia:

1) Wychodząc z założenia, że na trudne i odpowiedzialne stanowisko opiekunów klasowych powinni być wybierani z pośród grona nauczycielskiego ludzie wybitnie zrównoważeni, odznaczający się stanowczością, ale pełni rozumnej wyrozumiałości, cieszący się powagą i szacunkiem wśród uczniów, a obok tego przystępni, fizycznie całkowicie zdrowi — Zjazd wyraża przekonanie, że wybór opiekuna klasowego winien być pozostawiony wyłącznie dyrektorowi.

2) Zjazd uchwala: dla uzgodnienia działalności opiekunów klasowych, dyrektor tworzy Radę wychowawców, która omawia i uzgadnia wszystkie zabiegi wychowawcze.

3) Wychodząc z założenia, że opiekun klasowy musi mieć czas na spełnianie swych różnorodnych czynności, Zjazd wyraża życzenie, aby wychowawca w miarę możliwości nie miał więcej godzin lekcji, niż przewiduje jego etat.

Za opiekę nad jedną klasą opiekun klasowy otrzymuje wynagrodzenie jak za 10 godzin nadliczbowych, za opiekę nad dwiema klasami jak za 16 godzin.

4) Zjazd uważa, że opiekun klasowy powinien być zwolniony od niektórych czynności kancelaryjnych.

5) Zjazd uchwala, że opiekun klasowy powinien wszystkie godziny szkolne poświęcić pracy wychowawczej.

6) Zjazd jest zdania, aby Instrukcję dla opiekunów klasowych skrócić a jako aneks wydać wszystkie wyjaśnienia, dotyczące wytycznych punktów Instrukcji.

W dalszym ciągu przewodniczący udziela głosu p. Aleksandrowi Janowskiemu v. prezesowi Polskiego Tow. Krajoznawczego. P. Janowski zwraca się do obecnych z wezwaniem zapisywania szkół jako członków założycieli Schronisk P. T. Kr.—wówczas bowiem będą szkoły miały wyłączne prawo korzystania z dobrodziejstw schronisk. Udział wynosi 20 000 mk.

Posiedzenie trzecie (ranne)

dn. 4 lutego r. 1922 w lokalu T. N. S. W. (ul. Bracka 18).

Przewodniczy dyr. d-r W. Krajewski. Po otwarciu posiedzenia dyr. Z. Rudzki (Warszawa) zgłasza wniosek wysłania depeszy do p. prezydenta Ministrów i Ministra Oświecenia, złożonego chorobą. Po odczytaniu treści depeszy z wyrazami czci i życzeniami rychłego powrotu do zdrowia—wniosek jednomyślnie przyjęto, upoważniając projektodawcę do wysłania go. P. wizytator T. Łazowski w imieniu chorego wizytatora p. B. Nawroczyńskiego zachęca obecnych do badań naukowo-pedagogicznych, rozdając ankietę na temat „Objawy życia społecznego w klasie szkolnej”.

P. Pachucka (Suwałki) odczytuje referat „Środki wychowawcze i naukowe w gimnazjum na prowincji” a p. dyr. J. Jastrzębska (Warszawa) referat „Niedomagania dzisiejszej szkoły średniej pod względem pedagogicznym”.

Po odczytaniu obu referatów wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której zgłoszono cały szereg wniosków. Rozpatrzenie ich przekazało Sekcji Dyrektorów Koła Warszawskiego. Wnioski zgłoszone brzmią:

1) Wobec zatrwającego braku sił nauczycielskich, grożącego przerwaniem tradycji i myśli polskiej, pierwszy Zjazd Dyrektorów szkół śr. państwowych uważa za sprawę nagłą i palącą poprawę tego stanu rzeczy przez wytworzenie odpowiednich warunków pracy, zachęcających i przyciągających kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

2) Wobec przeciążenia nauczycieli szkół państwowych nadmiernie pracą, wywołaną brakiem sił pedagogicznych i niewystarczającym wynagrodzeniem nauczycieli, Zjazd uważa za rzecz niezbędną wyposażyć nauczyciela w ten sposób, aby poza pracą etatową nie potrzebował godzinami nadliczbowymi i pracą poobiednią dodatkową dorabiać na wyżywienie swej rodziny.

3) Rozumiejąc, że praca oświatowa na Kresach jest najlepszym zabezpieczeniem ludności od wpływów obcych i jedynym środkiem utrwalającym prowadzenie tych Kresów przez Rzeczpospolitą, pierwszy Zjazd Dyr. szk. średn. państw. zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. o otoczenie szkolnictwa kresowego wyjątkową opieką przez należyte uposażenie szkół kresowych zarówno w środki naukowe jak i personel nauczycielski.

4) Mając na uwadze, że bibliotekarz szkolny spełnia wychowawcze funkcje kierownictwa lekturą młodzieży, doborem dzieł i ich wydawaniem i że przez to nie może być jednakowo wynagrodzanym w szkołach normalnych i wieiooddziałowych, pierwszy Zjazd Dyr. szk. śred. państwowych zwraca się do Ministerstwa W. R. O. P. z prośbą o wyznaczenie wynagrodzenia za bibliotekarstwo w szkole normalnej (8 oddziałowej) takiego jak za jedną klasę wychowawstwa, przy szkole zaś większej o odpowiednie zwiększenie tego wynagrodzenia.

5) Ze względu na to, że wszelkie poczynania prywatne dają lepsze i skuteczniejsze wyniki, niż z natury swej ciężka organizacja państwowa, Zjazd mający na widoku jedynie względy oszczędnościowe Państwa sądzi, że gmachy szkolne powinny być bezwzględnie wyeliminowane z gospodarki Min. Rob. Pub. i wydz. szkół. Min. W. R. i O. P., gdyż praktyka wskazuje, że wszelkie zamówienia prywatne są parokrotnie tańsze i w znacznie szybszym tempie wykonywane.

6) Ze względu na to, że działalność sekretarzy szkolnych musi być z natury rzeczy bardzo różnorodną i odpowiedzialną i że na to stanowisko można powoływać jedynie osoby całkowicie zasługujące na zaufanie i dostatecznie w pracy biurowej, kancelaryjnej i buchalteryjnej wykwalifikowane i że te stanowiska nie mogą zupełnie równać się z pracą biuralistek

w urzędach ministerjalnych, gdzie każda osoba ma do spełnienia jedną tylko określoną czynność, pierwszy zjazd Dyr. szk. śr. państw. postanawia zwrócić się do Min. W. R. i O. P. z usilną prośbą o to, by sekretarze wszystkich szkół państwowych byli przesunięci do kategorii plac wyższej zgodnie z memorjałem złożonym w tej sprawie w październiku 1921r. przez sekcję Dyr. Koła Warsz. lub o zwolnienie sekretarzy całkowicie od spraw finansowo-buchalteryjnych.

7) Zważywszy, że zadaniem szkoły jest utrzymanie w czasie pracy szkolnej młodzieży w należytem napięciu uwagi i sprawności umysłowej oraz niedopuszczanie do zbyt dużego przeciążenia, pierwszy Zjazd Dyr. Gim. Państw. zwraca się z prośbą do Ministerstwa o przekształcenie programu w ten sposób, aby ilość godzin szkolnych nie przekraczała 30 tygodniowo.

8) W celu umożliwienia stosowania należytych metod przy nauczaniu Pierwszy Zjazd Dyr. Gim. Państw. zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o zapewnienie szkołom odpowiednich lokali, umożliwiających nieprzepełnianie klas i prowadzenie zajęć praktycznych i ćwiczeń.

9) Zważywszy, że dotychczasowy program naukowy nierównomiernie został rozłożony na poszczególne klasy i przedmioty, nie uwzględniając rozwoju fizycznego młodzieży, i przeciąża w te lata nauki, w których rozwój umysłowy jest hamowany (szczególnie u dziewcząt) Pierwszy Zjazd Dyr. Gim. Państw. zwraca się do Ministerstwa z prośbą poddania rewizji ilości i rozkładu równomiernego materiału naukowego.

Wreszcie zgłoszono i uchwalono jednomyślnie wniosek:

„Rozumiejąc, że szkolnictwo musi być całkowicie wyłączone z pod wpływów polityczno-partyjnych, Pierwszy Zjazd Dyr. Gim. Państw. protestuje kategorycznie przeciwko wszelkim zakusom poddania szkolnictwa pod kompetencję władz administracyjno-politycznych i usilnie prosi Ministerstwo W. R. i O. P. o zapobieżenie mogącym stąd wyniknąć niepożądanym dla spokojnego biegu szkolnictwa skutkom.”

Przy końcu posiedzenia dyr. Firewicz (Suwalki) ogłasza wniosek wysłania depeszy powitalnej do Sejmu Wileńskiego, co obecni uchwalają jednomyślnie.

(Tekst depeszy i odpowiedź na nią zamieściliśmy w № 7 pisma naszego w rubryce „Z tygodnia”).

Posiedzenie czwarte (popołudniowe)

dn. 4 lutego r. 1922 w gmachu gimn. im. Batorego.

Przewodniczy dyr. Jan Zydler. Dyr. Juraszyński (Warszawa) w imieniu prezydium Zjazdu udziela odpowiedzi na zgłoszone w dniu wczorajszym do „Skrzynki zapytań” zapytania. Przewodniczący Poddaje pod głosowanie wnioski sekcji Dyrektorów Koła Warszawskiego:

1) Wychodząc z założenia, że ustawa emerytalna upośledziła stan nauczycielski Pierwszy Zjazd Dyr. szk. śr. państw. zwraca się do Min. W. R. i O. P., aby zechciało drogą ustawodawczą wyjednać ulgę, domagającą się dla nauczycieli i dyrektorów 30 lat pracy do prawa korzystania z emerytury, i aby do uposażenia emerytalnego doliczano również i dodatek funkcyjny.

2) Zajęcia dyrektora gimnazjum tak są różnorodne i tyle im absorbują czasu, że wymaganie od niego udzielania 8 godzin lekcji tygodniowo uznać należy za zbyt uciążliwe i dlatego Zjazd zwraca się z prośbą do Ministerstwa W. R. i O. P. o zmniejszenie lekcji dyrektora do 4 godzin.

3) Godziny „nadliczbowe” nauczycieli przyjęto opłacać tylko przez 10 miesięcy, co nie może być uznane za słuszne, jeżeli się zważy, że to wynagrodzenie stanowi nie dodatek do etatu, ale jest w obecnych warunkach integralną częścią uposażenia nauczycielskiego. Przemawia za tem stanowiskiem i ten fakt, że nauczyciel ko. traktowy pobiera za swoją pracę wynagrodzenie przez 12 miesięcy. Pierwszy Zjazd Dyr. szk. śr. państw. zwraca-

ca się do Ministerstwa W. R. i O. P., aby nauczyciel za godziny nadliczbowe był wynagradzany w ciągu 12 miesięcy. Ten sam charakter winna mieć płaca dyrektora za oddziały równoległe.

4) Zważywszy, że Dyrektor nie może i nie powinien mieć żadnych płatnych zajęć ubocznych, a musi przebywać w gmachu szkolnym nie tylko podczas godzin lekcyjnych, lecz i w godzinach pozaszkolnych czuwać, nad całością gmachu i powierzonego mu inwentarza, Zjazd domaga się stanowczo, aby do uposażenia dyrektora oprócz wynagrodzenia miesięcznego należało nieodłącznie bezpłatne użytkowanie z lokalu dla niego przeznaczanego w gmachu szkolnym wraz z opalem i oświetleniem.

5) Ponieważ oprócz rozległej i różnorodnej dziedziny zajęć natury naukowej, pedagogiczno-dydaktycznej, wychowawczej, polegającej na kierowaniu pracami Rady Pedagogicznej, Rady Wychowawców, zebraniemi z rodzicami, dyrektor musi być buchalterem i kasjerem instytucji, operującej wielomiljonowemi sumami, Pierwszy Zjazd Dyrektorów szk. śr. państw. zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o upoważnienie dyrektorów do wybrania sobie z pośród personelu nauczycielskiego wychowawcy do pewnych z góry określonych prac. Wynagrodzenie takiego wychowawcy mogłoby odpowiadać dodatkowemu wynagrodzeniu za jedną klasę wychowawstwa przy pewnem zmniejszeniu liczby godzin etatowych.

6) Zważywszy, że Rada Pedagogiczna i Rada wychowawców nie mogą być instytucjami formalistycznymi o utartym szablonie, powinny zaś być warsztatem rzetelnej pracy pedagogicznej, dydaktycznej i wychowawczej, i że protokoły tych posiedzeń jako wynik i odbicie tej żywej nieustannej pracy pedagogicznej powinny zawierać nie tylko suche decyzje, lecz i różnorodne poglądy oświetlające każdą uchwałę, Pierwszy Zjazd Dyrektorów szk. śr. państw. postanawia zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o wyznaczenie stałego sekretarza Rady Ped. wybieranego corocznie przez Radę Ped. na wniosek dyrektora. Wynagrodzenie sekretarza Rady Ped. mogłoby odpowiadać 2 lekcjom nadliczbowym tygodniowo.

7) Wobec zaszyłych wypadków pozbawienia etatu nauczyciela etatowego i przemianowania go na kontraktowego jedynie z braku nawet jednej godziny do etatu, a powodowanego wewnętrzną organizacją szkoły, Pierwszy Zjazd Dyr. uważa, że wobec braku sił nauczycielskich w szkołach państwowych pozbawianie nauczyciela etatu jest dla szkoły niepożądane, a dla nauczyciela krzywdzące.

Dyr. Zdzisław Rudzki (z Warszawy) referuje działalność Sekcji Dyrektorów Szkół Warszawskich za ubiegły rok, skreślając historję powstania sekcji, jej cele i zadania, jak również pracę całoroczną Sekcji. Zaznajamia obecnych z regulaminem Sekcji, którego wytyczniami są praca pedagogiczno-dydaktyczna i wychowawcza, obrona i popieranie interesów stanu nauczycielskiego i rozwój życia towarzyskiego i koleżeńkiego. Członkiem Sekcji Dyrektorów może być tylko członek T. N. S. W.

Wywiązała się dyskusja, na podstawie której postanowiono przyjmować do Sekcji oprócz dyrektorów szkół średnich również i dyrektorów seminarjów nauczycielskich. Postanowiono również, aby przed wyborem Zarządu Głównego okręgi wybrały u siebie swoje zarządy. Zarząd Główny składa się z Zarz. Kola Warszawskiego i delegatów kół prowincjonalnych. Na zakończenie posiedzenia dyr. Nittman (Lwów) dziękuje dyrektorom Warszawskim za gościnne przyjęcie i za przygotowanie Zjazdu i proponuje, aby następny Zjazd mógł odbyć się we Lwowie.

Dziękując licznie zebranych uczestnikom za łaskawe przybycie do stolicy przewodniczący zamyka Zjazd.

Prezydjum Sekcji Dyr. Szk. Śr. Państw.
Kola Warszawskiego T. N. S. W.

Lista uczestników Pierwszego Zjazdu Dyrektorów

- | | |
|---|--|
| 1) Aslanowicz Mieczysław — Siedlce | 45) Mianowski — Grudziądz |
| 2) Augustyński Jan — Nakło | 46) Michałowska Jadwiga — Warszawa |
| 3) Bartoszewiczowa Helena — Siedlce | 47) d-r Nartowski Wacław — Brześć |
| 4) Bojdińska Eleonora — Ostrów | n/Bugiem |
| 5) Bonin Antoni — Chelmża | 48) d-r Nittmann Karol — Lwów |
| 6) Cehak Adam — Pniew | 49) Ogonowski Henryk — Grem |
| 7) Chmielowiec Marjan — Pińczów | 50) Olszowski Mieczysław — Płock |
| 8) Chojecki Stanisław — Kościana | 51) d-r Opatony Jarosław — Poznań |
| 9) Czechowicz Józef — Zdobunów | 52) d-r Osiecki Wiktor — Łomża |
| 10) Czeraskiewicz Jan — Łódź | 53) Ostrowski Dezydery — Poznań |
| 11) Dębiński Bolesław — Włodzimierz | 54) d-r Pachucka Romana — Suwałki |
| 12) Dubaj Władysław — Olkusz | 55) Peretjatkowiczowa — Łomża |
| 13) Dutkowski Jan — Nowe Miasto | 56) Piątkowski Stefan — Pabjanice |
| 14) Eustachiewicz Stanisław — Puławy | 57) Plodowski Władysław — Częstochowa |
| 15) d-r Filar Władysław — Inowrocław | |
| 16) Firewicz Jan — Suwałki | 58) Pogorzelski Stefan — Zgierz |
| 17) Flis Eugenjusz — Gostyń | 59) Przedpelski Bronisław — Łuków |
| 18) Friedberg Jan — Ostrów | 60) Puppel — Starojar |
| 19) Gadowski Jerzy — Warszawa | 61) Romanowicz Alfred — Września |
| 20) Gałęcki Włodzimierz — Warszawa | 62) Romiszewski Wilhelm — Ostrowiec |
| 21) Goska Helena — Warszawa | 63) Rój Jan — Środa |
| 22) ks. Gostyński Kazimierz — Lublin | 64) Rudzki Zdzisław — Warszawa |
| 23) Herbich Tadeusz — Ostróg | 65) Sikorska Jadwiga — Warszawa |
| 24) ks. Grodis Jan — Nieśwież | 66) Siurkowa J. — Sosnowiec |
| 25) Hodbod Alfred — Ostrołęka | 67) Sopoćko Eugenjusz — Warszawa |
| 26) Idzikowska Zofja — Częstochowa | 66) Stamencki Tadeusz — Drezno |
| 27) Jaroszyński Józef — Warszawa | 69) Sutkowski Stanisław — Rawiec |
| 28) Jastrzębska Justyna — Warszawa | 70) Świdorski Stefan — Biała |
| 29) Jędrychowska Janina — Pabjanice | 71) Świnarska Marja — Poznań |
| 30) Juraszyński Jan — Warszawa | 72) Sztembekówna Emilia — Warszawa |
| 31) Kiernikowa Marja — Warszawa | 73) d-r Szweđa Walenty — Pleszew |
| 32) Kiersnowska Jadwiga — Grodno | 74) Urbanicki Wilhelm — Tczew |
| 33) Kopacz Artur — Węgrowiec | 75) Wajdowicz Władysław — Grajewo |
| 34) Kostro Karol — Kutno | 76) Winkler Edward — Kołmin |
| 35) Klos Wacław — Warszawa | 77) Wiśniowiecki M. — Kościerzyna |
| 36) Kossowska Zofja — Białystok | 78) Woyde Bronisław — Pruszków |
| 37) d-r Krajewski Wojciech — Toruń | 79) ks. Wojtasik N. — Zduńska Wola |
| 38) Kryczyński Bronisław — Skierniewice | 80) d-r Wowczak Jan — Leszno |
| 39) d-r Kuczewski Oton — Częstochowa | 81) Wrzosek Stanisław — Dąbr. Górnicza |
| 40) Łukaszeński Adam — Grodno | 82) Wróblewski Witold — Warszawa |
| 41) d-r Malicki Klemens — Brodnica | 83) Zachemski Jakób — N. Targ |
| 42) Malinowski Ludwik — Drohiczyń | 84) Znamierska Stanisława — Kielce |
| 43) Markuszewski Leon — Hrubieszów | 85) Zydler Jan — Warszawa |
| 44) Mazanowski Mikołaj — Kraków | 86) Żulawa Edward — Sandomierz |

• Prasa o nauczycielstwie

Na łamach milczącej do niedawna (z nielicznymi wyjątkami) prasy codziennej zaczynają od pewnego czasu odzywać się coraz częściej głosy, w których zauważać się daje zaintere-

sowanie się głębsze sprawami oświaty, szkolnictwa i nauczycielstwa. Znamienny to dowód, iż nareszcie doczekaliśmy się w Polsce zrozumienia należytego wartości niezaprzeczalnej oświaty i że prasa wszystkich odcieni daje zrozumieniu temu wyraz dostateczny. Nie zawsze i nie wszędzie coprawda głosy te oparte są na dokładnem wnikięciu w istotę sprawy poruszanej, przeciwnie — dość często spotkać się można z zupełną niemal nieznajomością rzeczy, w każdym jednak razie samo już poruszenie ich na łamach pism uważać należy za znaczny krok naprzód.

Uwagi powyższe nasunęły się nam przy czytaniu artykułu p. J. M., zamieszczonego w № 7 Gazety Poniedziałkowej, a zaopatrzonego w nagłówek znamienny „Pedagog a bakałarz“, z którego to nagłówka z góry już można było spodziewać wielu rzeczy przykrych w artykule.

Rozpoczyna autor artykuł swój od stwierdzenia faktu, iż z oświatą jest u nas źle i że nie lepiej przedstawia się sprawa „zawodowych krzewicieli jej“, tembardziej, że „każda gazeta chętnie informuje o ostatniej mowie Lloyda Georgea, donosi w lot, co raczył powiedzieć Harding o konferencji w Genui, ...ale o sprawach szkolnych i wychowawczych podaje tylko szablonowe enuncjacje“.

Przyznajemy tutaj p. J. M. zupełną słuszność, aczkolwiek mniemamy, iż winna jest temu nie tylko prasa (nie cała, są bowiem wyjątki!), lecz i szeroki ogół, a nawet wybrańcy jego, zasiadający w Sejmie, a wykazujący nikłe zainteresowanie się sprawami oświatowymi, na co skarżą się nieraz członkowie Komisji Oświatowej Sejmu. Ale w tymże artykule p. J. M. — jak oświadcza — „ośmiela się poruszyć temat drażliwy, wskazać na b. aktualny problemat. Problematem tym jest — nauczyciel“. I tutaj autor wzywa do porzucenia wreszcie w kącie głupiego (!) frazesu o kapłaństwie nauczycieli, frazesu, podyktowanego — jak twierdzi — bezmyślnością, jeśli nie wręcz perfidją. „Nauczyciel nie jest kapłanem, lecz tylko zwykłym człowiekiem, takim, co do swego zawodu przygotował się przez studia w niższej lub wyższej uczelni“.

Czy słuszną jest rzeczą, że nikt dzisiaj, nie tylko z zawodu nauczycielskiego nie myśli o kapłaństwie, pominiemy pytanie to na razie milczeniem, ale każdemu przyda się (a nawet jest niezbędna!) odrobina zamilowania — jeżeli nie umiłowania zawodu swego. Nadto — jak słusznie podkreśla dalej p. J. M. — „nauczyciel jest niczem, co gorsza jednostką szkodliwą i niebezpieczną, gdy nie ma sympatji, serdecznej życzliwości dla dzieci i młodzieży, gdy dusz dziecięcych i młodzieńczych nie

rozumie... sztuka nauczania jest sztuką budzenia ciekawości w młodych duszach, aby ją później zaspokoić, a ciekawość jest żywą i zdrową jedynie w umysłach radosnych. Wiadomościami, włączanemi gwałtem, zagwaźdża się i dusi się inteligencję". I na to zgoda.

Czytajmy jednak dalej:

„Szkołę pojmuję się jeszcze dość powszechnie jako pewnego rodzaju koszarę z całą koszarową dyscypliną. Prowadzi się bardzo szczegółową buchalterję cenzur, za pomocą której klasyfikuje się bezdusznie, biurokratycznie (5, 4, 3, 2, — i t. d.) przejawy inteligencji dziecięcej. Tłumi się inteligencję zapomocą martwego balastu wiadomości, nabywanych drogą czysto pamięciową. W niektórych szkołach tłoczy się w umysły dzieci poniżej 12 lat matematykę w zakresie przekraczającym pojemność i pojętność umysłu dziecięcego. Ignoruje się naczelną zasadę nauczania i wychowania: budzenie samodzielności sądu, a przedewszystkiem fantazji. Ma się często wrażenie, że aby być dobrym uczniem, chłopak musi się wyzbyć swoich najlepszych cech umysłu i charakteru. Nauczyciele, podręczniki, przekonania ogółu — wszystko współdziała, aby nasza szkoła się nie dźwignęła do wysokości instytucji wychowawczej w nowoczesnem znaczeniu. Widocznie i nam chodzi nie o ukształcenie pełnych ludzi, lecz o wyprodukowanie pewnej liczby upatentowanych obywateli.

A do tego nie potrzeba pedagogów, wystarczy byłby bakałarz."

Otóż przedewszystkiem nikt już ani Ministerstwo W. R. i O. P., ani też nauczycielstwo, jako całość, nie pojmują dzisiaj szkoły jako „pewnego rodzaju koszar z całą koszarową dyscypliną“, w których „prowadzi się bardzo szczegółową buchalterję cenzur“, w których „tłumiłoby się inteligencję zapomocą martwego balastu wiadomości, nabywanych drogą czysto pamięciową“, w których wreszcie chłopiec, aby być dobrym uczniem, „musi się wyzbyć swoich najlepszych cech umysłu i charakteru“. Nic podobnego. Przeciwnie: wystarczy wziąć do ręki „Zasady planu nauczania w szkole średniej“ (wydane przez Ministerstwo W. R. i O. P.), wystarczy przejrzyć którykolwiek z ostatnich roczników pism pedagogicznych, wystarczy wkońcu zapoznać się zblizka ze sposobem prowadzenia lekcji przez nauczycieli w szkołach zarówno państwowych, jak i prywatnych i to niekoniecznie najlepszych, ale poprostu dobrych — a okaże się wręcz co innego. Jeżeli zaś dzieje się inaczej, są to nieliczne wypadki — i uogólniać ich w żadnym razie nie wolno, bo niema najmniejszych na to dowodów. I jeżeli wkońcu nie całe nauczycielstwo składa się z idealnych nauczycieli (ideałów niema w życiu), to niema w niem z pewnością bakałarzy.

Z. St.

Z TYGODNIA

Odczyt profesora Chrzanowskiego. Dorocznym zwyczajem prof. Ignacy Chrzanowski wygłosi odczyt na rzecz funduszu Schroniska dla nauczycieli przy Kasie Nauczycielskiej. Tytuł odczytu: „Nasz hymn narodowy“ z powodu 100-ej rocznicy śmierci Józefa Wybickiego.

Treść: krótka historia „pieśni legjonów“ i porównanie historii tej z historią pieśni „Bogurodzica“. Stosunek „pieśni legjonów“ do dawniejszej liryki patryotycznej XVIII wieku; nowe motywy i nowe uczucia. Czy się „pieśń legjonów“ przestarzała? porównanie „pieśni legjonów“ z hymnami patryotycznymi Francuzów, Niemców i Anglików.

Odczyt odbędzie się w Sali Tow. Higienicznego (ul. Karowa 31) dn. 11 marca r. b. o godz. 5 $\frac{1}{2}$ popoł.

Bilety w cenie od 100 do 1000 mk codziennie w kasie Nauczycielskiej (ul. Bracka 18) od godz. 6-ej do 8-ej popoł., w dzień odczytu zaś w Tow. Hygienicznym.

Liceum Krzemienieckie. Dwoma rozkazami Naczelnego Wodza postanowiono wznowienie liceum Krzemienieckiego, uposażonego majątkami leśnymi i rolnymi. Decyzja Naczelnego Wodza była oparta na jednomyślnej uchwale osobnej „Narady“, złożonej z przedstawicieli rządu, wyższych zakładów naukowych oraz instytucji oświatowych. Ministerstwo W. R. i O. P. mianowało d-ra Marka Piekarskiego wizytatorem w okręgu szkolnym wołyńskim polecając mu organizację i zwierzchnictwo nad liceum Krzemienieckiem.

NA ZJAZD TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻSZ.

mający się odbyć w czerwcu r. b. w Warszawie

Książnica Polska przygotowuje wydanie

JEDNODNIÓWKI ILUSTROWANEJ

TREŚCI HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNEJ.

która zawierać będzie utwory wyłącznie nauczycieli.

Treść winna być czerpana z życia szkolnego i stosunków szkolnych. Książnica Polska zwraca się do PP. Koleżanek i Kolegów z prośbą o nadsyłanie utworów literackich i rysunkowych, najpóźniej do końca marca r. b. pod adresem: Książnica Polska, Warszawa, ul. Nowy-Świat L. 59, na ręce D-ra Jana Piątka. Utwory zakwalifikowane do ogłoszenia w „Jednodniówce“ będą honorowane.

Tajemnica autorstwa — na żądanie — zapewniona.

Z ruchu wydawniczego

Eugenjusz Zdrojewski. „Forma erotematyczna przy analizie utworów literackich w gimnazjum wyższym”. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Warszawa, r. 1922 Str. 14.

Jest to odbitka z „Przeglądu Pedagogicznego” (miesięcznika) r. 1921, Nr 8—10 referatu, wygłoszonego w Sekcji języka polskiego Koła T. N. S. W.

Andrzej Gawroński. „O błędach językowych”. Gebethner i Wolff. Warszawa — Kraków — Poznań — Lublin — Łódź, r. 1921. Str. 32.

Praca prof. uniwersytetu lwowskiego Andrzeja Gawrońskiego stanowi Nr 3 wysoce cennej „Biblioteczki Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego”. Rzecz wydana z zasiłkiem Ministerstwa W. R. i O. P.

Szkolnictwo w Małopolsce Wsch. pod względem stosunków narodowych. Nakładem Redakcji „Gazety Lwowskiej”. Lwów, r. 1921. Str. 31.

Celem wysoce ciekawej pracy tej jest sprostowanie wielu wiadomości tendencyjnych, podawanych przez prasę ruską o stanie szkolnictwa w Małopolsce Wschodniej. Treść stanowią artykuły: szkoły powszechne, szkoły powszechne pod względem języka wykładowego, zniszczenie szkół i sprawa odbudowy oraz pomieszczenia, sprawa nadzoru szkolnego, seminarja nauczycielskie i szkoły średnie ogólnokształcące.

Szkolnictwo m. st. Warszawy. — Sprawozdanie z działalności i zakresu pracy Wydziału Szkolnego. Warszawa, r. 1921. Str. 42.

Pracy tej poświęcimy niebawem obszerniejsze uwagi.

NAKŁADEM KSIĄŻNICY POLSKIEJ

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ.
Lwów, Czarnieckiego 12.
Warszawa. Nowy Świat 59.
UKAZAŁ SIE TOM II
PODRĘCZNIKA KSIĘGOWOŚCI
W. GÓRY

p. t. Księgowość podwójna.

Trzecie poprawione i uzupełnione wydanie. Cena Mk. 1440.

Treść: System księgowości podwójnej. Księgowość podwójna w interesie komisowym. Praktyczne zastosowanie księgowości podwójnej w interesie hurtownym, połączonym ze sklepem drobiazgowym. Księgowanie interesów partycypacyjnych wedle księgowości podwójnej. Zamknięcie ksiąg spółek jawnych wedle księgowości podwójnej. Księgowość tajna. Temat do księgowania — księgowość w przedsiębiorstwach fabrycznych — księgowość amerykańska — księgowość w spółdzielniach. Liczne wzory i tablice.

Tęgoż autora: 1) Księgowość w spółdzielniach (odbitka z pracy poprzedniej). Cena Mk. 420.

Treść: Pojęcia ogólne — Kapitał spółdzielni — Najważniejsze przepisy ustawowe o rachunkowości i rewizji spółdzielni — Księgowanie transakcji bieżących i bilans spółdzielni. O kontowaniu i bilansie spółdzielni. — Przykład praktyczny. Liczne wzory i tablice. 2) Podręcznik księgowości T. I. Księgowość pojedyncza M. 720. — 3) Podręcznik księgowości T. III. (nowe wydanie w druku). 4) Bilans — Studja z dziedziny ekonomiki prywatnej z dod. droz. M. 1200. — 5) Tematy do książkowania M. 60. — Do nabycia w każdej lepszej księgarni.

Red. KAZ. PLUCIŃSKI, zast. dyr. biura Zarządu Gł. T. N. S. W.
Wydawca: Zarząd Główny T. N. S. W.

Druk R. Kaniewskiego, w Warszawie, Nowy-Świat 54.